

Ludzie chcą pomagać!

Dodany przez Zadra

niedziela, 01 marca 2015 11:30 - Poprawiony niedziela, 01 marca 2015 11:33



To nieprawda, że w dzisiejszych czasach ludzie są zapatrzeni w siebie i zamknięci na drugiego człowieka. Nieprawda, że wolą nie dostrzegać, iż ktoś obok potrzebuje pomocy. Nieprawda, że odwracają wzrok i udają, że tematu nie ma. Ludzie tacy nie są. To tylko „ogólna opinia”, ci wszyscy „oni”, którzy zawsze „wiedzą lepiej” chcą, byśmy w to uwierzyli. I przestali próbować myśleć, że może być inaczej.

Z takimi właśnie „ogólnymi opiniami”, podobnie jak z „utartymi stereotypami” należy walczyć. I dokładać wszystkich sił, by pokazać, że jest inaczej. Bo jest! Ale trzeba chcieć odpowiednio działać i jeszcze to pokazywać. Rozważmy to w kontekście balu, który miał miejsce tydzień temu. Wydarzenie wielkie, z rozmachem, z kompletem (a nawet odrobinę nadkompletem!) gości, którzy przyjechawszy z różnych stron Polski, świetnie się bawili, a przy tym pomogli podopiecznym Fundacji. Nie tylko chciało im się jechać przez wiele kilometrów, przygotowywać na ten bal, zarezerwować czas, ale i dodatkowo – zostawić jeszcze swoje pieniądze w trakcie licytacji na szlachetny cel. Można? Można! I nie uznają oni tego za coś wielkiego. Po prostu chcą. I podoba im się to, co robią. Nie dla poklasku, nie dla świateł reflektorów, nie dla artykułiku w podręcznym piśmie czy portalu plotkarskim. Robią to, bo chcą. Bo wiedzą, że pomoc jest potrzebna. I skoro mogą pomóc – pomagają. Świadczy o tym najlepiej wynik finansowy balu – blisko czterdzieści cztery tysiące złotych, kwota niebagatelna!

Ale przecież nie tylko ci, którzy są gośćmi na balu, pomagają. Przecież jest cała rzesza ludzi, którzy pomogli w przygotowaniu i organizacji całej imprezy. W tym, by mogła zaistnieć w takim wydaniu, który goście zapamiętają na cały rok, aż do następnego spotkania. Wszyscy sponsorzy, partnerzy, współpracownicy, którzy nie zadawali pytań „a co ja będę z tego miał?”, tylko po prostu weszli w to, bo chcieli. I każdy z nich dorzucił swoją część. Co miał, co umiał, co mógł. Z tego właśnie zrodził się całokształt i efekt. Pomogli. Chcieli pomóc!

Ludzie chcą pomagać! Taka jest prawda i żadne opinie ogólne tego nie zmieniają. Łatwiej jest jednak po prostu siedzieć na tyłku i narzekać, jacy to wszyscy nieczuli i zamknięci, mając za sobą poparcie kilkuset innych takich „leniwców”, którzy skwapliwie przytakną. Ale jeśli olbrzymia grupa ludzi krzyczeć będzie, że słońce jest zielone, to czy faktycznie ono takie się okaże? Krzyczeć sobie mogą do woli. Niech dalej twierdzą, że dzisiejszy świat to znieczulica, zamknięcie się, odwracanie od drugiego człowieka, niewrażliwość na potrzeby innych, brak pomocy itd. itp. Ja – analizując to wszystko, co działo się choćby tydzień temu (ale i wiele innych zdarzeń, nie tylko z własnego podwórka) – będę mieć całkiem inne zdanie. I żaden

Ludzie chcą pomagać!

Dodany przez Zadra

niedziela, 01 marca 2015 11:30 - Poprawiony niedziela, 01 marca 2015 11:33

krzykliwy tłum ogólnych opinii mnie nie przekona.

Trzeba jedynie o taką pomoc poprosić. Wyjść z tym i powiedzieć głośno. Na nic zda się siedzenie w domu i marudzenie „nikt nie chce pomagać”. To jednak nie wszystko. Myślę, że najważniejszym czynnikiem decydującym o sukcesie jest szczerłość. Jeśli we wszystkim, co się robi, dominuje pasja, zaangażowanie, wiara w cel i prawdziwa chęć działania, ludzie będą gotowi dołączać, tworząc coraz większą grupę. Natomiast jeżeli działa się dla krótkotrwałego poklasku, pokazania w kilku różnego formatu mediach, czy w ramach podążania za „modą na pomaganie” - ludzie natychmiast wyczują sztuczność. I nic z tego nie wyjdzie...

Jak myślicie?

Rafał Wieliczko

Na zdjęciu: radość z wygranej po licytacji w trakcie balu. Fot. Grześ Winnicki